

Szczepan Kozak

(Uniwersytet Rzeszowski)

**„Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej”  
2009, nr 1, 196 ss.; 2012, nr 2, 256 ss.; 2015,  
nr 3, 224 ss.; 2017, nr 4, 244 ss.**

Czasopiśmiennictwo od lat stanowi istotną część literatury regionalnej, która z różnym powodzeniem stara się popularyzować badania naukowe w wymiarze lokalnym. Tutaj jednak jego rola kształtowana bywa różnymi, niekiedy pozamerytorycznymi czynnikami. Częste zresztą dzisiaj jest podważanie jakości publikowanych tekstów, choć ten zarzut nie we wszystkich przypadkach wydaje się uprawniony. Faktem jest natomiast, iż periodyki tej właśnie proveniencji przeszły w ostatnim okresie istotną ewolucję. Wzrost liczebności i popularności rozmaitych „Roczników”, „Zapisków”, „Biuletynów” itp. dał się zauważyć po 1989 r. Wcześniej, inspirowane przez różnego rodzaju stowarzyszenia naukowe, powstawały jako efekt współpracy środowiska naukowego oraz regionalistów. Ich cechą była wielowymiarowa różnorodność, na ogół też dbałość o poziom merytoryczny. Do kanonów akademickich przeszły choćby profesjonalne artykuły naukowe publikowane w „Roczniku Przemyskim”<sup>1</sup> czy „Roczniku Historyczno-Archiwalnym” (a ograniczamy się tylko do terenów Podkarpacia). Z czasem, zwłaszcza w środowisku regionalistów zachęconych swobodą wypowiedzi zaistniała po przemianach ustrojowych, ujawniła się tendencja do tworzenia nowych tytułów. Nie zawsze były to inicjatywy trafne i część z nich nie przetrwała próby czasu. Dostrzegalna była jednak chęć współpracy z obszarem nauki, stąd wśród autorów – obok debiutantów rekrutujących się z grona absolwentów uczelni wyższych podobnie jak poprzednio (choć już nie tak często), spotkać można było nazwiska reprezentantów środowisk naukowych. Właśnie ta otwartość stanowić miała, jeśli już nie gwarancję, to co najmniej namiastkę dbałości o poziom merytoryczny.

<sup>1</sup> Por. A. Gilewicz, *Stosunki pieniężne w Galicji w latach 1772–1914*, „Rocznik Przemyski” 1958, t. 9, s. 151–185.

Dziś, wobec preferowanego modelu ewaluacji uczelni, można wyrazić obawy o to właśnie pozytywne oddziaływanie, wpisujące się w misję uniwersytetu. Zjawisko punktozy stawia zarówno redakcje regionalnych periodyków, jak i przedstawiciele środowisk naukowych w dość trudnej sytuacji. Współpraca z wydawnictwem regionalnym, owocująca nawet najlepszym artykułem, niemal nie liczy się do dorobku konkretnego badacza.

„Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” wydaje się jednak przeczyć tym ponurym wizjom. Choć trudno byłoby zakwestionować jego regionalny charakter, zarówno skład rady naukowej, jak i zespół autorów tworzą przedstawiciele uniwersytetów z Rzeszowa, Krakowa, Wrocławia, a także z Polskiej Akademii Nauk. „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej” wydawany jest od 2009 r., dotąd ukazały się cztery tomy (kolejno: 1/2009, 2/2012, 3/2015, 4/2017). Pierwotnie teksty publikowano w ramach trzech działów: *Artykuły*, *Materiały źródłowe*, *Muzealia*, które w kolejnych latach uzupełniono o *Varia*, *In memoriam*, *Recenzje*. Średnio w jednym tomie zamieszczono 12–13 tekstów z dziedziny etnografii, historii, historii sztuki. Jak wynika z założeń redakcyjnych, tematyka pokrywa się z profilem działalności wydawcy – Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej i oscyluje wokół dziejów miejscowości położonych w obszarze zamieszkiwania grup etnograficznych Lasowiaków i Rzeszowiaków. Czasopismo stanowi bardzo interesujący przykład ewolucji w kierunku coraz większej profesjonalizacji, której wzrost możemy obserwować w kolejnych tomach. Najlepiej ilustruje ją kształt tomu ostatniego, o tematyce wyraźnie wykraczającej już poza przyjęte pierwotnie granice etniczne. Artykuły Tomasza Kargola (*Komitet Obywatelski Odbudowy Wsi i Miast w Krakowie a „techniczna odbudowa” Galicji w latach 1914–1918*<sup>2</sup>), Izabeli Wodzińskiej (*Galicijski poradnik dla osób duchownych. O „Medycynie pasterskiej” Józefa Sebastiana Pelczara*<sup>3</sup>) czy Arkadiusza S. Więcha (*Księgi pamięci jako źródło historyczne do badań społeczności żydowskiej na terenie obecnego województwa podkarpackiego*<sup>4</sup>) aspirują bowiem do roli znacznie szerszej niż prezentacja wyników badań regionalnych. Tendencja ta zresztą widoczna jest już we wcześniejszych tomach, choć na nieco mniejszą skalę (por. artykuły: *Przedstawienia wiejskiej i małomiasteczkowej architektury drewnianej w grafice ilustracyjnej dziewiętnastowiecznych czasopism polskich*<sup>5</sup>; *Kalendarz „Wieńca” i „Pszczółki” Stanisława Stojalowskiego i jego rola w upowszechnianiu oświaty ludowej na ziemiach polskich w II połowie*

<sup>2</sup> „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” (dalej: BMKL) 2017, t. 4, s. 9–27.

<sup>3</sup> Tamże, s. 29–51.

<sup>4</sup> Tamże, s. 53–71.

<sup>5</sup> E. Skotniczna, *Przedstawienia wiejskiej i małomiasteczkowej architektury drewnianej w grafice ilustracyjnej dziewiętnastowiecznych czasopism polskich*, BMKL 2012, t. 2, s. 51–72.

*XIX wieku*<sup>6</sup>; *Obraz Żyda w społeczności prowincjonalnej Galicji na przełomie XIX i XX wieku*<sup>7</sup>). Systematyczne wzbogacanie układu o nowe działy, streszczenia w języku angielskim, czy wreszcie charakterystyczny dla ostatniego tomu nadzór merytoryczny w postaci 4 recenzentów wpływają na coraz wyższy poziom wydawnictwa. Jest to o tyle godne uwagi, że z reguły w przypadku nowo powstających czasopism regionalnych obserwujemy zjawisko odwrotne. Często pierwszy tom bywa najlepiej zredagowany i zawiera dobrze rokujące teksty, kolejne jednak korzystają zaledwie z siły jego rozpędu. Typowym zjawiskiem, którego zresztą nie ustrzegli się wydawcy „Biuletynu...”, jest też brak ciągłości wydawniczej, a raczej jej nieregularny cykl. Coraz większe odstępy między kolejnymi tomami zwiastują zazwyczaj mimowolne wygaszanie czasopisma. W wypadku „Biuletynu...” można mieć jednak nadzieję na pewną trwałość, której gwarantem wydaje się prężna pozycja wydawcy oraz – co oczywiste – sama koncepcja czasopisma. Obok bowiem przywołanych wyżej pozycji ważne miejsca zajmują artykuły specjalistyczne o tematyce odzwierciedlającej różne aspekty historii regionalnej<sup>8</sup>, mentalności i codzienności mieszkańców tego terenu (głównie obszarów wiejskich)<sup>9</sup>, ich życie religijne<sup>10</sup>, duchowość i wierzenia<sup>11</sup>, omówienia elementów architektury (szczególnie sakralnej)<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> I. Wodzińska, *Kalendarz „Wieńca” i „Pszczółki” Stanisława Stojalowskiego i jego rola w upowszechnianiu oświaty ludowej na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku*, BMKL 2012, t. 2, s. 73–88.

<sup>7</sup> I. Wodzińska, A.S. Więch, *Obraz Żyda w społeczności prowincjonalnej Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, BMKL 2015, t. 3, s. 57–71.

<sup>8</sup> Por. K. Haptaś, P. Miodunka, *Rzochów. Zarys historii miasteczka i parafii do roku 1939*, BMKL 2012, t. 2, s. 21–50.

<sup>9</sup> Por. J. Bartuszek, *Kolbuszowskie „magdalenki”. Znaczenie i funkcja chłopskiej fotografii rodzinnej na przykładzie wsi kolbuszowskich*, BMKL 2009, t. 1, s. 39–60; M. Wójtowicz, *Szaletństwo w wiedzy ludowej i codziennym życiu dawnej wsi na podstawie materiałów dotyczących Puszczy Sandomierskiej*, BMKL 2009, t. 1, s. 61–78.

<sup>10</sup> Por. S. Zych, *Sanktuaria maryjne Kolbuszowszczyzny około połowy XVIII w. Zarys problematyki*, BMKL 2009, t. 1, s. 31–37.

<sup>11</sup> Por. A. Wozowicz, *Przedstawienie diabła spisującego grzechy w kościele parafialnym w Porębach Dymarskich*, BMKL 2009, t. 1, s. 11–29.

<sup>12</sup> Por. A. Cholewianka-Kruszyńska, *Architektura leśna i łowiecka w majątku ordynackim hrabiów Potockich z Łańcuta*, BMKL 2015, t. 3, s. 73–117; A. Fortuna-Marek, A. Gliwa, B. Potera, *Zespół dworski jako układ funkcjonalny i jego realizacja w Parku Etnograficznym Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej*, BMKL 2009, t. 1, s. 113–141; K. Haptaś, *Drewniany kościół parafialny pw. św. Marka Ewangelisty z Rzochowa (z lat 40. XIX w.)*, BMKL 2012, t. 2, s. 125–152; M. Majowicz, *Charakterystyka współczesnych kapliczek wiejskich na przykładzie badań zorganizowanych w gminie Błażowa*, BMKL 2012, t. 2, s. 89–121; A. Wozowicz, *Współczesna dekoracja malarstwa dawnego kościoła parafialnego w Rzochowie*, BMKL 2012, t. 2, s. 153–163.

W zakończeniu wypada również zwrócić uwagę na wysoki poziom edytorski oraz estetykę wszystkich czterech tomów. Reasumując, otrzymujemy bardzo interesujące wydawnictwo o poważnych perspektywach i dobrym kierunku rozwojowym, znakomicie wpisujące się w katalog istniejących dotąd czasopism regionalnych o długich tradycjach.